

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	<i>II AKa 294/21</i>	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1		
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA			
0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
wyrok Sądu Okręgowego w Z. G. z dnia (...)			
0.11.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
0.11.3. Granice zaskarżenia			

0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		

#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
0.11.4. Wnioski			
#	uchylenie	#	zmiana
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy			
. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków			
Lp.	Zarzut		
1.	Obraza przepisów prawa materialnego	# zasadny	
2.	w zakresie kwalifikacji prawnej przestępstwa	# częściowo zasadny	
3.	oszustwa z art. 286	# niezasadny	

4.

5.

§ 1 k.k. przypisanego oskarżonemu A. B., polegającą na przyjęciu, że stanowi on wypadek mniejszej wagi z art. 286 § 3 k.k.. podczas gdy całościowa ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu wynikająca z przesłanek strony przedmiotowej i podmiotowej prowadzi do wniosku, że winien zostać zakwalifikowany z art. 286 § 1 k.k.

Niesłuszne zastosowanie środka związanego z poddaniem sprawcy próbie, polegające na **warunkowym**

umorzeniu
postępowania

karnego wobec oskarżonego A. B., podczas gdy sprzeciwiają się temu stopień społecznej szkodliwości czynu i winy, a także okoliczności popełnienia przestępstw.

Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na jego treść, polegający na błędnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego i przyjęciu, że sprawstwo i wina oskarżonego A. B. w zakresie zarzucanego mu przestępstwa z **art. 160 § 1 k.k.** nie została dowiedziona, co w konsekwencji skutkowało jego uniewinnieniem, podczas gdy prawidłowa ocena całokształtu zgromadzonego w sprawie

zasadny

częściowo zasadny

niezasadny

zasadny

częściowo zasadny

niezasadny

zasadny

częściowo zasadny

niezasadny

zasadny

częściowo zasadny

niezasadny

materiału dowodowego prowadzi do wniosku przeciwnego.

Obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej przestępstwa poświadczenia nieprawdy w dokumencie co do okoliczności mającej znaczenia prawnego z **art. 271 § 1 k.k.**, który został przypisany oskarżonemu J. K., polegającą na przyjęciu, że stanowi on wypadek mniejszej wagi z art. 271 § 2 k.k.. podczas gdy całościowa ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu wynikająca z przesłanek strony przedmiotowej i podmiotowej prowadzi do wniosku, że winien zostać zakwalifikowany z art. 271 § 1 k.k.

Niesłuszne zastosowanie środka związanego z poddaniem sprawcy próbie, polegające na **warunkowym umorzeniu postępowania karnego** wobec oskarżonego **J. K.**, podczas gdy sprzeciwiają się temu stopień społecznej szkodliwości czynu i winy, a także okoliczności popełnienia przestępstwa.

Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny

Ad. 1 i 4.

W pierwszej kolejności przypomnieć należało, że **zarzut naruszenia prawa materialnego** może być zasadnie podnoszony w sytuacji bezspornego charakteru poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. Zarzut naruszenia prawa materialnego zmierza bowiem do wykazania, że sąd pomimo prawidłowego ustalenia faktów dokonał wadliwej subsumpcji, to jest do prawidłowo ustalonych faktów zastosował nieadekwatne przepisy prawa materialnego. W ocenianym przypadku apelujący prokurator nie kwestionował ustaleń faktycznych Sądu I instancji, leżących u podstaw przypisania oskarżonemu A. B. przestępstwa oszustwa, a J. K. poświadczenia nieprawdy w dokumencie (a Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, by stanowisko Sądu I instancji zakwestionować z urzędu).

Apelujący prokurator polemizował natomiast z dokonaną przez Sąd I instancji oceną społecznej szkodliwości przestępczych zachowań obu oskarżonych, która – zdaniem apelującego – wykluczała uznanie ich za **wypadki mniejszej**

wagi, o których mowa w art. 286 § 3 k.k. i art. 271 § 2 k.k. Zauważyć zaś należało, że uchybienia przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu mogą co prawda przybierać postać obrazy prawa materialnego, ale dzieje się tak wówczas, gdy przy ocenie stopnia karygodności czynu Sąd I instancji pominął okoliczności wymienione w art. 115 § 2 k.k. lub wziął pod uwagę okoliczności niewyszczególnione w tym przepisie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2017 r., sygn. III KK 118/17). Takich zaś uchybień prokurator w swojej apelacji nie wytknął. Apelujący utrzymywał natomiast, że Sąd I instancji okolicznościom z art. 115 § 2 k.k. przydał zbyt dużą lub zbyt małą rangę. Taka konstrukcja omawianego zarzutu wskazywała, że apelujący w istocie kwestionował ustalenia faktyczne Sądu I instancji. Jego zarzut winien zatem przybrać postać zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, nie zaś naruszenia prawa materialnego. Dodać należało, że apelujący dokonał wskazanej wadliwej kwalifikacji swojego zarzutu, pomimo, że w uzasadnieniu wniesionej apelacji wprost przytoczył stanowisko wyrażone w powołanym

wyżej orzeczeniu Sądu Najwyższego).

Wskazana, wadliwa kwalifikacja zarzutu apelacji prokuratora rzutowała też na ocenę trafności argumentacji, mającej zarzut ten uzasadniać. Warunkiem koniecznym wykazania błędu w ustaleniach faktycznych, jest bowiem uprzednie dowiedzenie, że Sąd I instancji ustalając fakty, naruszył konkretne zasady procesowe. Błąd w ustaleniach faktycznych nie może bowiem wynikać wyłącznie z wątpliwości strony, czy też z przyjęcia przez nią odmiennej oceny i wersji zdarzeń, ale musi mieć konkretną przyczynę, a przyczyną taką jest właśnie naruszenie reguł procedowania, w tym np. pominięcie przez sąd niektórych dowodów, albo przeciwnie – oparcie się na dowodach niewprowadzonych do procesu, czy też w końcu dokonanie tychże dowodów wadliwej oceny – to jest odbywającej się z przekroczeniem granice swobodnej ich oceny, a zatem np. obrażającej zasady logicznego rozumowania, zasady wiedzy, czy doświadczenia życiowego. Jednakże apelujący w zakresie omawianego zarzutu, nawet nie starał się wykazać konkretnych uchybień procesowych Sądu I instancji. Tym samym nie mógł on

też skutecznie wytykać Sądowi I instancji błędów w ustaleniach poszczególnych, wymienionych w apelacji okoliczności rzutujących na ocenę społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonym czynów. Skoro bowiem podnoszone w apelacji, a konkurencyjne względem ustaleń Sądu I instancji, twierdzenia co do faktów nie znajdowały oparcia w prawidłowo ocenionym materiale dowodowy, musiały być uznane za dowolne.

Wbrew zatem przekonaniu apelującego prokuratora, Sąd I instancji nie nadał zbyt małej wagi okolicznościom **oszustwa przypisanego oskarżonemu A. B.**, w postaci rozmiaru szkody spowodowanej tym czynem oraz premedytacji w działaniu sprawcy, przejawiającej się w wielokrotności i konsekwencji zapewniania pokrzywdzonych o dobrym stanie technicznym budynku. Szkoda spowodowana oszustwem – czego apelujący nie kwestionował – wynosiła bowiem 18 000 zł i ograniczała się do straty, jaką pokrzywdzeni ponieśli z powodu wadliwości wentylacji, przy czym wysokość tej straty udokumentowana została fakturą za

naprawę instalacji systemu wentylacji (k. 51). Szkoda spowodowana przez oskarżonego nie obejmowała natomiast ewentualnych majątkowych skutków poniesionych przez pokrzywdzonych w związku z innymi wadami budynku. W szczególności oskarżonemu nie można było zasadnie przypisać odpowiedzialności za wady konstrukcji dachu budynku (o czy mowa będzie poniżej, w odnośniku do pkt 3 zarzutów apelacji prokuratora). Szkoda spowodowana przestępstwem była zatem dalece mniejsza, niż zakładana przez prokuratora w akcie oskarżenia kwota 450 000 zł, obejmująca całą uiszczoną przez pokrzywdzonych cenę nabycia domu. Przy czym przypisana oskarżonemu szkoda została przezeń dobrowolnie wyrównana.

Z kolei premedytacja w działaniu sprawcy, przejawiająca się w wielokrotności i konsekwencji zapewniania pokrzywdzonych o dobrym stanie technicznym budynku, stanowiła w swej istocie ustawowe znamię przestępstwa oszustwa (warunkujące możliwość przypisania mu działania z zamiarem kierunkowym) i została przez Sąd I instancji należyście

uwzględniona. Przy czym wbrew stanowisku apelującego, natężenie wspomnianych oszukańczych zachowań oskarżonego wobec pokrzywdzonych nie było ponadprzeciętne. W ocenianym przypadku, zachwalanie przez oskarżonego wobec pokrzywdzonych walorów budynku, zasadniczo nie wykroczało poza standardowe zachowania osoby zmierzającej do realizacji sprzedaży nieruchomości. Przy czym nieuczciwość oskarżonego – choć karygodna i przybierająca postać oszustwa – ograniczała się do zapewnienia pokrzywdzonych o prawidłowym stanie technicznym wentylacji. Zapewnianie przez oskarżonego o prawidłowym wykonaniu innych prac budowlanych, nie stanowiło bowiem realizacji czynności sprawczych w zakresie przypisanego oskarżonemu oszustwa.

Wbrew przekonaniu apelującego, w przedmiotowej sprawie nie mogło być też mowy o przecenieniu przez Sąd I instancji okoliczności w postaci naprawienia przez oskarżonego szkody wyrządzonej przestępstwem. Wprost przeciwnie – okoliczność ta miała bardzo istotne znaczenia dla kompleksowej oceny

społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu B. czynu, a jej bagatelizowanie przez apelującego było nie tylko niesłuszne, ale też bazowało na wybiórczej analizie stanu faktycznego. Apelujący niezasadnie pomijał zatem to – co prawidłowo ustalił Sąd I instancji, a czego sam apelujący nie kwestionował – że oskarżony po sprzedaży domu, początkowo reagował na zgłaszane przez pokrzywdzonych usterki budynku, w tym w zakresie systemu wentylacji, w szczególności poniósł koszty zakupu okna wymienianego w pokoju córki pokrzywdzonych.

Nadto – czego apelujący zdawał się nie pamiętać – oskarżony uścił na rzecz pokrzywdzonych z tytułu rekompensaty za wady budynku, kwotę dalece większą, niż przypisana mu szkoda wyrządzona przestępstwem – bo 100 000 zł (w sytuacji, gdy szkoda, jak wskazano powyżej, wynosiła 18 000 zł). Oskarżony zawarł bowiem z pokrzywdzonymi, w ramach sporu cywilnego, ugodę pozasądową z dnia(...) r. (k. 688), w której zobowiązał się uścić na ich rzecz kwotę 100 000 zł, z czego 30 000 zł płatne było w dniu zawarcia tejże ugody. Co do pozostałej zaś kwoty 70 000 zł,

strony zawarły w toku rozprawy w tym samym dniu, ugodę sądową (k. 508 akt sprawy cywilnej o sygn. (...)), wyrażając przy tym – jak ujęte zostało w protokole zawarcia ugody – dobrą wolę i chęć polubownego rozwiązania sprawy. W tym kontekście, jako szczególnie dowolna i nieuprawniona jawiła się wyrażona przez apelującego ocena, jakoby oskarżony do zawarcia ugody z pokrzywdzonymi został „niejako przymuszony” niekorzystnym dlań obrotem jego sytuacji prawnej (zarówno w aspekcie karnym, jak i cywilnym).

Podkreślenia wymagało także – co również zdawało się umykać z pola widzenia apelującego – że oboje pokrzywdzeni w procesie karnym nie występowali w charakterze oskarżycieli posiłkowych, a w toku rozprawy głównej w dniu (...). jednoznacznie zapewnili, że zawarta ugoda w całości zaspokoila ich roszczenia majątkowe wobec oskarżonego (k. 702).

Apelacja prokuratora nie dostarczała zatem żadnych argumentów sprzeciwiających się przyjętej przez Sąd I instancji konkluzji, że przypisane oskarżonemu A. B. oszustwo, stanowiło wypadek mniejszej wagi, o

którym mowa w art. 286 § 3 k.k.

Podobnie – w odniesieniu do **przypisanego oskarżonemu J. K. przestępstwa z art. 271 § 2 k.k.** – apelacja prokuratora nie dostarczyła zasadnych podstaw do przyjęcia, jakoby Sąd I instancji nienależycie ocenił okoliczności rzutujące na stopień społecznej szkodliwości tego czynu.

W tym wypadku, jak słusznie skonstatował Sąd I instancji, okoliczności popełnienia czynu nie wskazywały na rażące lekceważenie przez oskarżonego reguł prawa budowlanego, ani reguł ostrożności wymaganych w danych okolicznościach, ani też na występowanie pobudek zasługujących na uwzględnienie, jako przesłanek obciążających w kontekście oceny społecznej szkodliwości czynu. Podkreślić zatem należało, że podpisując – jako kierownik budowy – oświadczenie o spełnianiu przez budynek wymagań technicznych, oskarżony K. nie mógł faktycznie wiedzieć o wszystkich ujawnionych następnie, wadach budynku, działał w zaufaniu zarówno do poprzedniego (zmarłego) kierownika budowy, jak i wykonawców – będących fachowymi firmami budowlanymi – a także inwestora. Oskarżony

podpisując oświadczenie nie kierował się też pobudkami zasługującymi na jakąś szczególnie negatywną ocenę, ale niejako zawinił nadmierną rutyną i brakiem wystarczająco krytycznego podejścia do oceny warunków danej budowy. Okoliczności te, jakkolwiek nie ekskulpowwały oskarżonego od winy w zakresie wymienionego przestępstwa, to jednak w sposób istotny umniejszały kryminalną zawartość tego czynu.

Zastosowanie kwalifikacji związanej z wypadkiem mniejszej wagi było w ocenianym przypadku zasadne niezależnie od podkreślanego w apelacji faktu, że podpisanie oświadczenia przez kierownika budowy stanowiło warunek konieczny zakończenia procesu budowlanego i oddania budynku do użytku. Jakkolwiek zatem podpisany przez oskarżonego dokument miał niewątpliwie znaczenie w obrocie prawnym, to jednak nie sposób mówić, jakoby faktycznie wywołał on istotne negatywne skutki. Stwierdzone wady budynku – których nie uwzględnił oskarżony składając oświadczenie jako kierownik budowy – dawały się bowiem usunąć i ostatecznie w niektórych obszarach

zostały faktycznie usunięte.

W rezultacie, podzielić należało ocenę Sądu I instancji, że przypisany oskarżonemu K. czyn stanowił wypadek mniejszej wagi z art. 271 § 2 k.k. W sposób oczywisty zaś niezadowolone strony z wyniku dokonanego przez Sąd aktu subsumcji nie wystarcza za dowód jego wadliwości. Tym samym, postulowane przez apelującego prokuratora poszerzenie zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonego do czynu z art. 271 § 1 k.k. w jego typie podstawowym, nie mogło być uznane za zasadne.

Ad. 2 i 5.

Wbrew stanowisku apelacji prokuratora, Sąd I instancji prawidłowo przyjął też, że w odniesieniu do obu oskarżonych spełnione zostały ustawowe

przesłanki warunkowego umorzenia

postępowania, o których mowa w art. 66 § 1 k.k. W zakresie tego zarzutu, apelujący kwestionował de facto istnienie przesłanek z dwóch tylko kategorii przewidzianych w powołanym przepisie, warunkujących zastosowanie wymienionej instytucji, tj. społecznej szkodliwości

czynu oraz postawy procesowej sprawców.

Ocena apelującego w zakresie pierwszej z wymienionych kategorii bazowała wyłącznie na omówionym już wcześniej nietrafnym stanowisku apelującego co do uznania przypisanych oskarżonym czynów za wypadku mniejszej wagi, o których mowa w art. 286 § 3 k.k. i art. 271 § 2 k.k. Prawidłowe – jak wskazano powyżej – stanowisko Sądu I instancji w zakresie oceny społecznej szkodliwości czynów oskarżonych, dokonywanej w kontekście stwierdzenia wypadku mniejszej wagi, determinowało niejako prawidłowość uznania, że wina i społeczna szkodliwość przypisanych oskarżonym czynów **nie były znaczne**, w rozumieniu art. 66 § 1 k.k. Nie oznaczało to bynajmniej ich nieznaczności czy znikomości. Takie oznaczenie w art. 66 § 1 stopnia społecznej szkodliwości czynu, jako przesłanki warunkowego umorzenia postępowania, pełni przede wszystkim funkcję wyznaczającą granicę możliwej tolerancji dla sprawcy z punktu widzenia racjonalizacji sprawiedliwościowej i potrzeb w zakresie kształtowania

świadomości prawnej społeczeństwa.

Ponownego wskazania wymagało zatem, że w przypadku oskarżonego B. za przyjęciem znacznego stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu oszustwa nie przemawiała ani wysokość szkody spowodowanej tym czynem – ta bowiem w żadnym wypadku nie mogła być uznana za znaczną, ani też natężenie oszukańczych zachowań oskarżonego wobec pokrzywdzonych – to bowiem nie było ponadprzeciętne.

Z kolei w przypadku oskarżonego K. – wbrew stanowisku apelującego – przyjęcia znacznego stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu poświadczenia nieprawdy w dokumencie, nie uzasadniało samo niewątpliwe znaczenie tego dokumentu w obrocie prawnym. Dokument ten faktycznie nie wywołał bowiem istotnych negatywnych skutków, a oskarżony podpisując ten dokument nie działał z rażącym naruszeniem reguł ostrożności wymaganej przy wykonywaniu obowiązków kierownika budowy.

Wbrew zatem stanowiska apelującego, Sąd I instancji mógł warunkowo umorzyć postępowanie

karne, stwierdzając, że wina i społeczna szkodliwość przypisanych oskarżonym czynów nie były znaczne.

Z kolei co do podkreślanego w apelacji braku przyznania się przez oskarżonych do winy, wskazania wymagało, że przyznanie takie nie jest przesłanką konieczną warunkowego umorzenia postępowania w oparciu o przepisy art. 66 § 1 k.k. Przypomnieć należało, że stwierdzenie braku wątpliwości co do okoliczności popełnienia czynu nie jest uzależnione od przyznania się sprawcy do popełnienia czynu, choć taka postawa procesowa sprawcy w dużej mierze przesądza o takim braku wątpliwości (uchwała SN z 29.01.1971 r., VI KZP 26/69, OSNKW 1971/3, poz. 33; wyrok SN z 11.07.1985 r., RNw 17/85, OSNKW 1986/3-4, poz. 18; A. Zoll [w:] Kodeks karny. Część ogólna, t. 1, cz. 2, red. W. Wróbel, A. Zoll, 2016, s. 283).

Podkreślenia wymagało w końcu – czego apelujący de facto nie kwestionował – że w przypadku każdego z oskarżonych Sąd I instancji miał zasadne podstawy do nabrania przekonania, że rozpoznawane czyny były odosobnionym incydem w ich życiu i można było realnie zakładać, iż w

przyszłości oskarżeni będą przestrzegać porządku prawnego, a w szczególności nie popełnią przestępstw. Mogli oni zatem skorzystać z dobrodziejstwa takiego umorzenia. Nadto – jak wskazano powyżej, w przypadku oskarżonego B. nastąpiło też faktyczne pojednanie się z nim pokrzywdzonych oraz naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem.

Dodać należało, że oczywiście bezzasadne były wyrażone w uzasadnieniu apelacji, krytyczne uwagi prokuratora dotyczące braku orzeczenia wobec oskarżonego B. obowiązku naprawienia szkody, przewidzianego obligatoryjnie przepisami art. 67 § 3 k.k. W tym wypadku apelujący zdawał się nie pamiętać o dyspozycji **art. 415 § 1 zd. 2 k.p.k.**, zgodnie z którym obowiązku naprawienia szkody nie orzeka się, jeżeli roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa jest przedmiotem innego postępowania albo o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono. Jak zaś była już o tym mowa powyżej – roszczenie pokrzywdzonych wobec oskarżonego z tytułu wad nabytego przez nich budynku, było przedmiotem

postępowania cywilnego w sprawie (...) i objęte zostało zawartą przez strony ugodą, a w konsekwencji – w całości przez oskarżonego zaspokojone. W tym wypadku zatem, przywołana wyżej klauzula antykumulacyjna sprzeciwiała się orzeczeniu wobec oskarżonego obowiązku naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonych.

Ad. 3.

Stanowisko apelacji prokuratora w zakresie zarzutu **błędu w ustaleniach faktycznych** leżących u podstaw **uniewinnienia** oskarżonego A. B. od czynu z art. 160 § 1 k.k., było oczywiście bezzasadne. Sprowadzało się ono do przedstawienia przez apelującego własnej interpretacji okoliczności stanowiących przesłanki wnioskovania w zakresie wiedzy i świadomości oskarżonego w odniesieniu do konstrukcji dachu budynku. Była to przy tym interpretacja nosząca cechy prostej polemiki wobec ustaleń Sądu I instancji, a stanowisko prokuratora sformułowane zostało w oderwaniu od zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Zauważyć należało, że w przedmiotowej sprawie przebieg zdarzeń

historycznych, w tym
uzewnętrznych
zachowań uczestników
tych zdarzeń, czy
podejmowanych przez
nich czynności, w tym
związanych z budową
i sprzedażą domu
– był w zasadzie
bezsportny. O bycie
zarzuczonego oskarżonemu
przestępstwa z art. 160
§ 1 k.k., przesądzało
zaś odtworzenie faktów
z zakresu przeżyć
wewnętrznych
oskarżonego, w tym –
zamiaru jaki przyświecał
mu przy podejmowaniu
wymienionych wyżej
zachowań. W tym
zaś zakresie wyraźnie
uwidocznił się
wzmiankowany powyżej
czysto polemiczny
charakter podniesionego
w apelacji zarzutu
błędu w ustaleniach
faktycznych. Wykazanie
przez apelującego
niepoprawności wersji
przyjętej przez Sąd I
instancji oraz nietrafności
dokonanej przez ten
Sąd interpretacji faktów,
wymagało bowiem
uprzedniego wykazania
wadliwości w zakresie
procedowania Sądu.
Tymczasem w przypadku
omawianego zarzutu,
próba taka nie została
przez prokuratora nawet
podjęta. Apelujący nie
mógł zatem zasadnie
zarzucać, jakoby
nieprawdziwe były
ustalone przez Sąd I
instancji fakty, w sytuacji,
gdy Sąd odtworzył je

w oparciu o prawidłowo ocenione dowody i w zgodzie z ich treścią, a oceny tej apelujący w żaden sposób nie kwestionował. Samo odmienne przekonanie oskarżyciela co do faktów, w sposób oczywisty nie wystarczało do wykazania błędu w ich ustaleniach.

W przedmiotowej sprawie zatem, nie sposób pominąć okoliczności – która była w sprawie bezsporna – że oskarżony nie posiadał wiedzy specjalistycznej z dziedziny konstrukcji dachów, a wykonanie budowy w tym zakresie zlecił fachowym wykonawcom i nie podejmował osobistych działań przy wykonywaniu prac budowlanych polegających na budowie dachu budynku. W tej sytuacji stanowisko prokuratora, jakoby oskarżony musiał wiedzieć, że dach sprzedawanego pokrzywdzonym budynku został skonstruowany wadliwie, jawiło się jako poczynione w oderwaniu od ustalonych okoliczności, a zatem dowolne.

Zauważyć przy tym należało, że stwierdzenie – z którym polemizował apelujący prokurator – że oskarżony B. „nie posiadał praktycznie żadnej wiedzy dotyczącej konstrukcji i stanu dachu budynku,

który sprzedał”, nie stanowiło w ogóle elementu ustaleń faktycznych, ani rozważań Sądu I instancji. Sąd ten stwierdził bowiem (vide: część 3.5, str. 33 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), że oskarżony „nie jest wykształconym budowlańcem, swoją wiedzę opierał na doświadczeniu fachowców: firmy budowlanej odpowiedzialnej za budowę dachu z wieloletnim doświadczeniem oraz dwóch kierowników budowy” oraz że oskarżony „sam nie był w stanie ocenić prawidłowości wykonanych prac” – w zakresie budowy dachu. Sąd I instancji nie stwierdził zatem, że oskarżony nie posiadał żadnej wiedzy odnośnie konstrukcji dachu, ale że nie posiadał takiej wiedzy, która pozwalałaby przypisać mu świadomość odpowiedzialność w odniesieniu do wadliwej konstrukcji dachu. Wbrew przekonaniu apelującego prokuratora, wiedza, że stan dachu mógł zagrażać bezpieczeństwu mieszkańców domu, nie była bynajmniej oczywista i dostępna nawet niefachowemu podmiotowi. W przedmiotowej sprawie ocena tej kwestii wymagała odwołania się

do wiedzy specjalistycznej
biegłego z zakresu
budownictwa.

W pełni dowolne
było zatem przekonanie
apelującego prokuratora,
jakoby oskarżony –
z tego tylko powodu,
że śledził poszczególne
etapy budowy domu,
miał pewne doświadczenie
praktyczne w zakresie
budownictwa i nie po raz
pierwszy był inwestorem
przy budowie domu –
w ocenianym przypadku
miał świadomość, że dach
domu sprzedawanego
pokrzywdzonym,
obarczony był
konkretnymi
(stwierdzonymi ex post
przez biegłego) wadami
konstrukcyjnymi.

Apelujący prokurator
utracił też z pola widzenia
to, że w przypadku
czynu z art. 160 § 1
k.k. zachodzi konieczność
występowania kauzalnego
powiązania między
podejmowanym przez
podmiot zachowaniem a
skutkiem w postaci
wywołania stanu
narażenia. Aby jednak
podmiot mógł zostać
uznany za sprawcę
narażenia, jego
zachowanie musi naruszać
wynikające z wiedzy
i doświadczenia reguły
postępowania z takimi
dobrami jak życie
i zdrowie, stwarzając
niedające się
zaakceptować
prawdopodobieństwo ich

naruszenia (tak również wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 21.06.2017 r., II KK 74/17, LEX nr 2342166). Mówiąc inaczej – zachowanie podmiotu odpowiadać musi również normatywnym kryteriom prawnokarnego przypisania, których spełnienie otwiera dopiero możliwość nadania mu statusu sprawcy. Sprawcą nie jest bowiem każdy, kto obiektywnie przyczynia się do narażenia, lecz jedynie ten, kto naraża na niebezpieczeństwo swoim nieodpowiednim (nieostrożnym) zachowaniem (tak: Giezek Jacek (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 160 k.k., teza 7, LEX).

W przedmiotowej sprawie nie sposób mówić zatem o działaniu oskarżonego z zamiarem (choćby ewentualnym) sprowadzenia na pokrzywdzonych zagrożenia, czy znaczącego zwiększenia takiego zagrożenia, wynikającego z wadliwą konstrukcją dachu.

Z kolei w odniesieniu do wad wentylacji budynku – za które faktyczną odpowiedzialność ponosił oskarżony B., jako bezpośredni wykonawca systemu wentylacji – za okoliczność ekskulpującą go od postawionego mu zarzutu z art. 160

§ 1 k.k., mógł być zasadnie uznany brak elementu bezpośredniości pomiędzy wynikającym z owej wadliwości stanem zagrożenia, a zagrożeniem dla życia lub zdrowia. Jak słusznie skonkludował w tym przypadku Sąd I instancji, stan niebezpieczeństwa typizowany jako skutek przestępstw z art. 160 § k.k., musi wiązać się z **bezpośrednim zagrożeniem dla życia lub zdrowia.**

Niebezpieczeństwo staje się zaś bezpośrednie wówczas, gdy zachodzi sytuacja niewymagająca dla swojego dalszego rozwoju włączenia się w dany układ zdarzeń elementu dodatkowego, w szczególności zaś podjęcia ze strony sprawcy jakiegokolwiek działania dynamizującego ten układ w wyższym stopniu (por.: op. cit).

W przypadku zaś budowy w zakresie wentylacji budynku – jak wynikało z ustaleń faktycznych Sądu I instancji, poczynionych na podstawie opinii biegłego i niekwestionowanych w żaden sposób przez apelującego – to nie sama konstrukcja wentylacji stanowiła zagrożenie dla życia lub zdrowia, ale dalsze skutki jej wadliwego działania, w tym np. pojawienia się pleśni, czy zagrzybienia budynku.

<p>W tej sytuacji działanie oskarżonego polegające na zbyciu pokrzywdzonym domu dotkniętymi wadami w zakresie konstrukcji dachu i wentylacji nie mogło być uznane za wypełniające znamiona czynu z art. 160 § 1 k.k.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>O uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wbrew stanowisku apelującego prokuratora, brak było podstaw do zakwestionowania zawartego w wyroku Sądu I instancji zaskarżonego rozstrzygnięcia w zakresie sprawstwa i winy obu oskarżonych, w tym uznania przypisanych im czynów za wypadki mniejszej wagi oraz uniewinnienia oskarżonego A. B. od czynu z art. 160 § 1 k.k., jak również w zakresie zastosowania wobec nich środka probacyjnego w postaci warunkowego umorzenia postępowania karnego.</p>		

<p>Apelujący prokurator nie wykazał też, jakoby postępowanie rozpoznawcze przed Sądem Okręgowym obarczone było wadami i brakami uzasadniającymi potrzebę jego powtórzenia.</p>		
<p>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</p>		
<p>5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</p>		
<p>0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</p>		
<p>Pkt 1 wyroku</p>	<p>Przedmiot utrzymania w mocy</p>	
<p>Zaskarżone orzeczenie w całości.</p>		
<p>Zwiążle o powodach utrzymania w mocy</p>		
<p>Z uwagi na to, że apelujący prokurator nie zdołał skutecznie zakwestionować konkluzji Sądu I instancji o wypełnieniu przez oskarżonego A. B. znamion czynu z art. 286 § 3 k.k., a przez oskarżonego J. K. – czynu z art. 271 § 2 k.k., jak również z uwagi na to, że apelujący nie kwestionował sprawstwa</p>		

i winy oskarżonego B. co do czynu z art. 273 k.k., a Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do tego by uczynić to z urzędu – **rozstrzygnięcia w przedmiocie sprawstwa i winy** obu oskarżonych, w zakresie każdego z przypisanych im czynów, zasługiwały na aprobatę.

Prawidłowe okazały się także, stanowiące następstwo rozstrzygnięcia w przedmiocie sprawstwa i winy oskarżonych, zawarte w zaskarżonym wyroku, orzeczenia w przedmiocie kary – w tym wypadku dotyczące **warunkowego umorzenia postępowania karnego**. Wskazać przy tym należało, że kwestionowanie rozstrzygnięcia w tym zakresie zgłoszone w apelacji prokuratora, okazało się niezasadne.

6. Koszty Procesu

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku

Przytoczyć okoliczności

Pkt. 2 wyroku

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. i art. 634 k.p.k. w zw. z art. 632 pkt 2 k.p.k., uwzględniając fakt, że apelacja wniesiona wyłącznie przez oskarżyciela publicznego

	na niekorzyść obu oskarżonych nie została uwzględniona. Zatem koszty niniejszego postępowania odwoławczego obciążały Skarb Państwa.
7. PODPIS	
P. M. (1) P. G.M. Ś.	